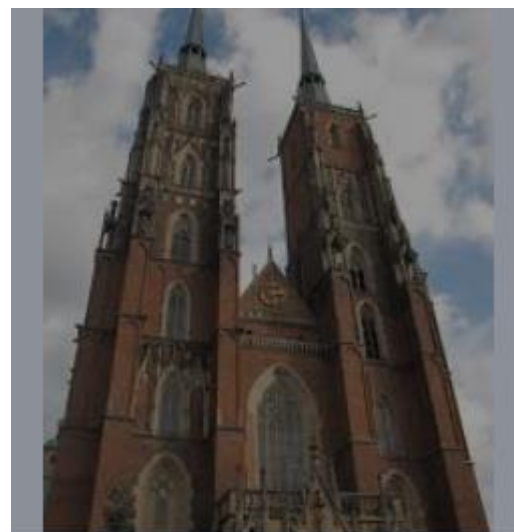


Głowa na wieży katedry

Legenda wrocławska

Olivier D.



Bogaty złotnik Franciszek
miał piękną córkę Barbarę,
w której zakochał się
biedny czeladnik Henryk.



Franciszek wygnał
chłopaka, gdyż miał
zamiar oddać córkę tylko
w bogate ręce.

Henryk postanowił
wzbogacić się za wszelką
cenę i powrócić do
miasta.

Los sprawił, że przyłączył
się do zbójów i zaczął
napadać i kraść.



Henryk zbierał podczas grabieży wystarczający majątek i postanowił wrócić do Wrocławia i starać się o rękę Barbary. Na jaw wyszło jednak jak dorobił się bogactwa i został ponownie przepędzony.



Henryk w odwecie
postanowił spalić dom
Franciszka.

Wdrapał się na wieżę
katedry, by lepiej widzieć
swoje dzieło.

Spotkała go jednak kara –
mury katedry zacisnęły
się wokół jego szyi i
pochłonęły jego ciało, a z
wieży do dziś wystaje
jego skamieniała
wykrzywiona twarz.

